

Sygn. akt XV Ca 95/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Borkowicz-Grygier

Sędzia: SO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędzia: SR del. Paweł Soliński

Protokolant: stażystka Marta Miernik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa małoletniego A. J. i małoletniego K. J. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego D. J. (1)

przeciwko D. J. (2)

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej M. J.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 10 października 2013 r.

sygn. akt I C 804/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 1.200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ B. Łagodzińska/-/ J. Borkowicz-Grygier/-/ P. Soliński

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 maja 2013r. (wniesionym w dniu 15 maja 2013r. – data nadania przesyłki u operatora publicznego), skierowanym przeciwko D. J. (2), małoletni powodowie A. J. i K. J. (reprezentowani przez matkę D. J. (1)) wnieśli o uznanie za bezskuteczną w stosunku do nich umowy z dnia 7 października 2010r., sporządzonej w formie aktu notarialnego nr repertorium A (...), mocą której M. J. przeniósł na pozwaną D. J. (2) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...)w P., dla którego Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział (...)Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod nr KW (...). Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W piśmie procesowym zawierającym odpowiedź na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 10 października 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie o sygn. akt I C 804/13 w punkcie 1. uznał za bezskuteczną w stosunku do powodów – w celu zaspokojenia wierzytelności powodów wobec M. J., wynikającej z punktu 5 prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia (...) wydanego w sprawie I C (...) – umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...)a położonego w budynku przy ulicy (...)w P., zawartą w dniu 7 października 2010 r. pomiędzy M. J.a pozwaną D. J. (2), sporządzoną w formie aktu notarialnego przed asesorem notarialnym J. G. (2)(upoważnionym zastępcą notariusza A. I.), repertorium A. numer (...); w punkcie 2. zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; a w punkcie 3. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu) kwotę 1.330 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji:

W toku postępowania o orzeczenie rozwodu D. J. (1)i M. J., toczącego się przed Sądem Okręgowym w P., w sprawie o sygnaturze akt I C (...), postanowieniem zabezpieczającym z dnia (...)Sąd zasądził od M. J.na rzecz małoletnich synów A.i K.rentę alimentacyjną w kwocie po 500 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich. Wyrokiem z dnia (...). Sąd orzekł o rozwodzie D. J. (1)i M. J.. W punkcie piątym wskazanego wyroku Sąd kosztami wychowania i utrzymania małoletnich dzieci (powodów w niniejszej sprawie) obciążył obie strony i z tego tytułu zasądził od M. J.na rzecz A. J.rentę alimentacyjną w wysokości 900 zł miesięcznie i na rzecz K. J.rentę alimentacyjną w wysokości 900 zł miesięcznie. Wyrok z dnia 30 marca 2011r. uprawomocnił się. Mimo orzeczonego prawomocnym wyrokiem obowiązku alimentacyjnego w łącznej kwocie 1.800 zł miesięcznie M. J.płacił na rzecz małoletnich powodów miesięcznie łączną kwotę 1.000 zł – do grudnia 2012r. Począwszy od stycznia 2013r. dłużnik przestał płacić alimenty w jakiegokolwiek wysokości. M. J.od października 2007r. pozostaje bez pracy. W grudniu 2007r. został tymczasowo aresztowany w związku z toczącym się postępowaniem karnym przygotowawczym. Po wpłaceniu przez jego matkę kaucji M. J.opuścił areszt, nie podjął jednak pracy zarobkowej. Początkowo utrzymywał się ze swoich oszczędności. Jednak już w 2008r. pieniądze niezbędne na utrzymanie własne, a także na spłatę zobowiązań (kredyty, pożyczki), od 2009r. także na zapłatę alimentów na rzecz małoletnich powodów, dłużnik otrzymywał od matki – pozwanej D. J. (2), z którą mieszkał na stałe co najmniej od jesieni 2008r. (pożar lokalu nr (...))Pozwana, aby pokryć wydatki związane z M. J., postanowiła sprzedać nieruchomości gruntową położoną w Z.. Sprzedaż działek gruntu nastąpiła w 2008r., a pieniądze w kwocie 440.000 zł uzyskane z tej sprzedaży pozwana wpłaciła na konto i zezwoliła synowi na swobodne korzystanie z pieniędzy na tym koncie zgromadzonych. Część zobowiązań M. J.płaciła wierzycielom w jego imieniu pozwana (na prośbę syna, np. alimenty, niektóre pożyczki), pozostałą część płacił on sam z pieniędzy, które otrzymał od matki. Pozwana liczyła na to, że syn w przyszłości zwróci jej wydatkowane przez nią pieniądze. Relacje między matką – D. J. (2), a synem – M. J.zawsze układały się dobrze, pozostawali oni ze sobą w bliskich relacjach, interesowali się nawzajem swoją sytuacją majątkową i osobistą. W dniu 7 października 2010r. M. J.dokonał czynności prawnej ze swoją matką D. J. (2)w postaci sprzedaży na jej rzecz przysługującego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P.przy ul. (...). Cenę sprzedaży strony umowy uzgodniły na kwotę 440.000 zł, która odpowiadała rynkowej wartości tego lokalu. Uzgodnione zostało również przez matkę i syna, że przy zawarciu rzeczonyj umowy nie dojdzie między nimi do przekazania jakichkolwiek pieniędzy. Natomiast na poczet ceny zostaną zaliczone dotychczas wydatkowane przez pozwaną kwoty na utrzymanie M. J.i spłatę jego zobowiązań. Ponadto, pozwana zezwoliła synowi na dalsze korzystanie z jej konta i swobodne wydatkowanie na własne potrzeby pieniędzy, które jeszcze na tym koncie pozostały z tych wpłaconych przez pozwaną w 2008r. W dacie zawarcia umowy sprzedaży M. J.– poza prawem do lokalu, które było przedmiotem tej umowy – nie miał innych wartościowych składników majątku, nie posiadał oszczędności. Nie pracował. Nie uzyskiwał żadnych dochodów. Utrzymywał się z pieniędzy pochodzących od pozwanej D. J. (2). Zła sytuacja finansowa dłużnika, utrzymująca się od 2008 roku, była znana pozwanej. Pieniądze udostępnione przez pozwaną M. J.w kwocie odpowiadającej uzgodnionej w umowie cenie

sprzedaży prawa do lokalu przy ulicy (...) zostały przeznaczone przez dłużnika na spłatę zobowiązań z tytułu m.in.: kredytu mieszkaniowego w (...), remontu ww. mieszkania, kredytu odnawialnego zaciągniętego przez dłużnika w (...) Bank (...), pożyczek u znajomych (zaciągniętych na kaucję i koszty adwokackie), innych zobowiązań osobistych, rat ubezpieczenia na życie. Z tych pieniędzy pokrywane były nadto koszty bieżącego utrzymania M. J., opłacane były alimenty na małoletnie dzieci (w części, tj. do 1.000zł miesięcznie) i koszty zakupu prezentów dla nich. Pieniądze te wyczerpały się w 2011 lub 2012r. D. J. (1) w sierpniu 2011r. wystąpiła po raz pierwszy do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z wnioskiem o wszczęcie egzekucji należności alimentacyjnych w kwocie 6.000 zł (stan zadłużenia na dzień 24.08.2011r.). Kwota ta została uregulowana z konta pozwanej. W dalszym okresie dłużnik nie płacił alimentów w pełnej wysokości. Na chwilę zamknięcia rozprawy stan zadłużenia M. J. wobec małoletnich powodów wynosił 37.400 zł, a 1 stycznia 2013r. zaprzestał płacenia alimentów w ogóle. Egzekucja jest bezskuteczna z uwagi na brak majątku dłużnika. M. J. nie dysponuje majątkiem, który pozwalałby mu na spłatę zadłużenia z tytułu alimentów wobec małoletnich powodów. M. J. i D. J. (1) są współwłaścicielami samochodu V. (...) w udziałach po 1/2 części. Wartość tego pojazdu, szacowana przez jego współwłaścicieli, waha się między 12.000 a 16.000 zł. Nie doszło do porozumienia między byłymi małżonkami co do sposobu podziału prawa do tego pojazdu i ewentualnego zaliczenia kwoty przysługującej M. J. z tytułu spłaty na poczet zaległych alimentów. W dniu 5 grudnia 2011r. dłużnik M. J. wystąpił do Sądu Rejonowego w S. o obniżenie alimentów do łącznej kwoty 1.000 zł. Wyrokiem z dnia (...) Sąd oddalił powództwo. Obecnie sprawa jest na etapie apelacji przed Sądem Okręgowym w G.. Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadka M. J. oraz zeznań matki małoletnich powodów i pozwanej. Jedynie dowód zeznań świadka ocenił jako częściowo wiarygodny, ponieważ pozostałym dowodom dał wiarę w pełni. Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka w części, w jakiej dotyczyły one okoliczności zawarcia umowy z 7.10.2010r., w szczególności tego, że zawarciu umowy towarzyszyło przekazanie przez pozwaną na jego rzecz pieniędzy w kwocie odpowiadającej cenie sprzedaży. W tym zakresie zeznania świadka są sprzeczne z zeznaniami samej pozwanej, której zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne. Na rozprawie w dniu 26 września 2013r. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka H. L., albowiem okoliczności na jakie miał zeznawać ten świadek okazały się bezsporne i zostały w sprawie ustalone zgodnie z twierdzeniami strony powodowej (art. 217 k.p.c.). Sąd oddalił także wniosek pełnomocnika pozwanej o upoważnienie do złożenia kolejnego pisma procesowego wraz z wnioskami dowodowymi, ponieważ w ocenie Sądu wszystkie okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy zostały w sprawie ustalone. Ponadto złożenie pisma procesowego z wnioskami dowodowymi na tym etapie postępowania prowadziłoby do zwłoki w rozstrzygnięciu sprawy, a zatem na podstawie art. 207§6 k.p.c. Sąd wniosek oddalił. Rozważania prawne Sąd poprzedził ustaleniem, że spór w sprawie ograniczał się w istocie do odmiennej oceny tego, czy dłużnik działał przy zawarciu umowy z 7.10.2010r. ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (powodów), a jeżeli tak – to czy pozwana o tym wiedziała, ewentualnie przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Sąd zważył, że powództwo o uznanie umowy z dnia 7 października 2010 r., przenoszącej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w P. przez M. J. na rzecz pozwanej D. J. (2), za bezskuteczną w stosunku do powodów, oparte było na treści art. 527 § 1 i nast. k.c. Przesłankami tzw. skargi pauliańskiej, którą te przepisy konstruują, są: 1. dokonanie przez dłużnika czynności prawnej, 2. uzyskanie przez osobę trzecią wskutek tej czynności korzyści majątkowej, 3. pokrzywdzenie wierzycieli, 4. działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz 5. wiedza lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Ciężar udowodnienia istnienia tych przesłanek spoczywa, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) na wierzycielu. Poza sporem pomiędzy stronami pozostawało istnienie wierzytelności, której ochrony domagali się powodowie, jak i jej wielkość. Bezsporny był także fakt, że nie została ona dotąd (tj. do chwili zamknięcia rozprawy) zaspokojona przez dłużnika, albowiem nie dysponuje on majątkiem pozwalającym na uregulowanie wierzytelności powodów wynoszącej na chwilę zamknięcia rozprawy kwotę 37.400 zł. Nadto bezspornym było, iż dłużnik powodów – M. J. dokonał czynności prawnej – tj. zawarł w dniu 7 października 2010 r. umowę z pozwaną, na mocy której przeniósł spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w P. na pozwaną. Bezspornym zatem pozostaje spełnienie pierwszej z powyżej wskazanych przesłanek skargi pauliańskiej, żadna bowiem ze stron nie kwestionowała ważności umowy z dnia 7 października 2010 r. Niewątpliwym było również spełnienie drugiej przesłanki wskazanego roszczenia. Mianowicie na skutek przeniesienia prawa do lokalu mieszkalnego pozwana uzyskała „korzyść majątkową”. Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest bowiem nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość. Nie chodzi tu zatem tylko o korzyść majątkową w

sensie potocznym (tj. utożsamianą z nabyciem rzeczy za cenę niższą od wartości rzeczy). Rozważyć natomiast zdaniem Sądu Rejonowego należało czy kwestionowana czynność prawna dokonana została z pokrzywdzeniem wierzycieli. Nie każda bowiem czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą wierzycieli, jeżeli w zamian za swoje świadczenie dłużnik uzyskał ekwiwalent. Przeniesienie prawa na rzecz pozwanej nie odbyło się pod tytułem darmym. Choć nie doszło do „zapłacenia ceny” w dniu podpisania umowy, to jednak ekwiwalentnym świadczeniem pozwanej na rzecz M. J. było przekazywanie przez nią od 2008r. własnych pieniędzy na pokrycie kosztów utrzymania syna, remont jego mieszkania, kwotę kaucji, wynagrodzenie adwokata, a także na spłatę obciążających go zobowiązań, w tym także regulowanie alimentów. Ponadto, także po podpisaniu umowy sprzedaży M. J. miał dostęp do konta pozwanej i swobodę w dysponowaniu zgromadzonymi tam pieniędzmi. Łącznie na utrzymanie M. J., na spłatę jego zobowiązań i pokrycie innych kosztów uznanych przez niego za niezbędne, w okresie od 2008r. do 2011/2012 (data wyczerpania środków pieniężnych), wydatkowane zostały z majątku pozwanej pieniądze w wysokości odpowiadającej uzgodnionej cenie sprzedaży (440.000zł). W ocenie Sądu pierwszej instancji porozumienie ustne, jakie zawarte zostało pomiędzy pozwaną i jej synem na przełomie 2007/2008, dotyczące dokonywania czynności przez pozwaną dla M. J. (np. spłata rat kredytu, zapłata alimentów, zgromadzenie kaucji) i finansowania przez nią jego wydatków, posiadało w sobie elementy przedmiotowo istotne dla: 1. umowy zlecenia (art. 734 k.c.), gdyż pozwana zobowiązała się do dokonania określonych czynności prawnych i faktycznych w imieniu dającego zlecenie (i na jego rzecz) oraz 2. dla umowy pożyczki (art. 720 k.c.) w zakresie w jakim pozwana przekazywała synowi pieniądze oczekując, że otrzyma od niego ich zwrot w przyszłości. M. J. obciążał natomiast obowiązek zwrotu wyłożonych przez pozwaną w tym zakresie środków pieniężnych (jako zwrot poniesionych wydatków przy umowie zlecenia lub jako zwrot pożyczki przy umowie pożyczki). Mając na uwadze okoliczności ustalone w sprawie, Sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa sprzedaży z 7.10.2010r. miała stanowić formę uregulowania zobowiązania, jakie ciążyło na M. J. wobec pozwanej z tytułu opisanych wyżej umów zlecenia i pożyczki. Ekwiwalentność świadczenia w czynności prawnej dokonanej przez dłużnika nie wyłącza jednak możliwości uznania takiej czynności za zdziałaną z pokrzywdzeniem wierzycieli. W ocenie Sądu Rejonowego, umowa z 7.10.2010r. zdziałana z jednym z wierzycieli – pozwaną – została dokonana z pokrzywdzeniem powodów, albowiem naruszała wynikającą z ustawy kolejność zaspakajania wierzycieli (art. 1025 §1 k.p.c.). Ponadto, przenosząc na pozwaną prawo do lokalu zamiast zapłaty świadczenia pieniężnego (zgodnie z zobowiązaniem wynikającym z ww. umów) dłużnik pozbawił powodów możliwości zaspokojenia się ze składowika majątkowego, który byłby dla nich dostępny. Co więcej, dokonując wyboru także pozostałych wierzycieli (banki, pożyczkodawcy, itp.), których wierzytelności dłużnik postanowił zaspokoić ze środków uzyskanych ze sprzedaży (z pieniędzy pozostawionych mu na koncie pozwanej), M. J. dokonał wyboru w sposób niedozwolony i arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania tych innych wierzycieli kosztem powodów. W ten sposób dłużnik wyprowadził z majątku jedyny jego składnik i stał się niewypłacalny. W jego majątku nie ma też już ekwiwalentu, który uzyskał w zamian za swoje świadczenie. Rozdysponowanie zaś przez dłużnika uzyskanego ekwiwalentu było krzywdzące dla powodów, których wierzytelność korzystała z ustawowego pierwszeństwa przed innymi. W świetle tych wywodów Sąd Rejonowy uznał, że umowa sprzedaży z dnia 7.10.2010r. stanowiła czynność prawną dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli i powodującą niewypłacalność M. J.. Odnosząc się natomiast do przesłanki skargi paulińskiej w postaci pokrzywdzenia wierzycieli, podkreślił, że podlega ona ocenie nie według chwili dokonania kwestionowanej czynności prawnej, lecz według chwili jej zaskarżenia, tj. wystąpienia z żądaniem uznania jej bezskuteczności. Jest to bowiem spowodowane ostatecznym celem art. 527 k.c., którym nie jest samo pozbawienie skuteczności prawnej zaskarżonej czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, lecz umożliwienie wierzycielowi prowadzenia skutecznej egzekucji z majątku dłużnika w celu zaspokojenia swojego roszczenia. W związku z tym dla oceny zasadności powództwa nie miały znaczenia zarzuty strony pozwanej dotyczące tego, że w chwili dokonywania kwestionowanej czynności prawnej nie była ona krzywdząca dla wierzycieli (powodów), albowiem dłużnik regulował wówczas alimenty na bieżąco. Wystarczyło wykazanie tego, że zaskarżona czynność spowodowała rezultat w postaci niewypłacalności dłużnika istniejącą w chwili wystąpienia przez wierzyciela z akcją paulińską, jak również w chwili wyrokowania. A ten rezultat – jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych – powodowie wykazali. Bez znaczenia dla skuteczności skargi paulińskiej pozostawało także to, czy w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli. Niezbędna była świadomość dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzycieli, tj. wiedza, że w wyniku takiego działania może dojść do zaistnienia stanu pokrzywdzenia. Może ona odnosić się do jednego z wierzycieli, kilku z nich, jak i do ogółu wierzycieli. Do przyjęcia tej świadomości pokrzywdzenia wierzyciela,

o jakiej mowa w art. 527 §1 k.c. wystarczające jest, aby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Nie jest więc wymagane działanie dłużnika z bezpośrednim zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli; zamiar pokrzywdzenia wierzyciela i zła wiara dłużnika nie jest konieczna dla objęcia wierzyciela ochroną na podstawie art. 527 kc. W konsekwencji zeznania świadka M. J. i pozwanej, iż zawierając kwestionowaną umowę nie mieli zamiaru pokrzywdzenia małoletnich nie miały zasadniczego znaczenia dla oceny przesłanek skargi paulińskiej. Przesłankę świadomości pokrzywdzenia wierzyciela Sąd ocenia bowiem mając na uwadze okoliczności ustalone w konkretnej sprawie. Sąd Rejonowy uznał, że M. J. w dacie dokonywania kwestionowanej czynności prawnej miał świadomość pokrzywdzenia wierzycieli, tj. wiedział, że w wyniku takiego działania może dojść do zaistnienia stanu pokrzywdzenia. Wszak w październiku 2010 r. pozostawał od trzech lat bez pracy zarobkowej, nie miał własnych oszczędności, utrzymywał się wyłącznie z pieniędzy uzyskiwanych od pozwanej, a jego jedynym majątkiem było spółdzielcze prawo do rzeczoności lokalu. Jednocześnie, poza zobowiązaniem alimentacyjnym, ciążył na nim obowiązek zapłaty zobowiązań z wielu innych tytułów. Nie bez znaczenia dla oceny, czy M. J. zdawał sobie sprawę (uświadamiał sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią (pозwaną) może dojść do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku, są jego umiejętności rozeznania się w zaistniałej sytuacji. I tu, ze względu na posiadane przez M. J. wyższe wykształcenie prawnicze, zakładać należy, że rozeznanie to dłużnik posiadał. Jak wynikało z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, pozwana pozostawała z synem w takim stosunku bliskości, który uzasadniał przyjęcie, że każde z nich było w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., I CRN 61/96). Mieszkali razem, opiekowali się sobą nawzajem, pozostawali w dobrych i szczerych relacjach, interesowali się wzajemnie swoją sytuacją rodzinną oraz finansową. W tej sytuacji, wobec wykazania przez stronę powodową, że w chwili dokonywania kwestionowanej czynności prawnej pozwana łączyła z dłużnikiem stosunek bliskości w rozumieniu art. 527 §3 k.c., to powodowie zwolnieni byli z obowiązku wykazywania jednej z przesłanek skargi paulińskiej, tj. wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub możliwości dowiedzenia się o tym przy zachowaniu należytej staranności. Postępowanie dowodowe zainicjowane przez pozwaną nie doprowadziło do wzruszenia domniemania z §3 tego przepisu. Mając na uwadze całokształt powyżej przedstawionych rozważań, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 527 § 1, 2 i 3 k.c. powództwo uwzględnił. Z uwagi na to, że pozwana przegrała proces, zgodnie z art. 98 §1 i 3 k.p.c. winna ponieść ona w całości jego koszty. Orzeczenie o kosztach sądowych znajdowało uzasadnienie w art. 113 ust.1 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając je w całości. Orzeczeniu zarzuciła:

- 1) błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, polegające na uznaniu, iż obowiązany do świadczeń alimentacyjnych działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy, sytuacja osobista dłużnika, okoliczności istniejące w dacie 7 października 2010 r., cel sprzedaży prowadzą do wniosku, iż dłużnik nie przewidywał, ani nawet w granicach ewentualności nie mógł przewidzieć, że nie odzyska zdolności zarobkowania, a także że kiedykolwiek mogłaby zostać skierowana egzekucja do lokalu sprzedanego matce,
- 2) błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, polegające na uznaniu, iż obowiązany do świadczeń alimentacyjnych M. J. w 2007 - 2010 r. spłacał swoje zobowiązania w sposób arbitralny i niedozwolony z pominięciem należności alimentacyjnych, które korzystały z pierwszeństwa zaspokojenia w rozumieniu art. 1025 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (tj. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli) podczas, gdy: 1/ w dacie 7 października 2010 r. nie toczyło się postępowanie egzekucyjne w sprawie o alimenty (a więc art. 1025 § 1 k.p.c. nie miał zastosowania): 2/ należności regulowane przez M. J. w okresie od 2007 r. - 2010 r. musiały zostać zapłacone natychmiast (jak choćby kaucja 150.000 zł w postępowaniu karnym w 2007 r., czy koszty zastępstwa adwokackiego w 2007 r.), a w związku z tym nie może być mowy o swobodnym wyborze regulowania zobowiązań;
- 3) błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, polegające na uznaniu, iż mieszkanie stanowiło jedyny składnik majątku M. J., podczas gdy (co wynika również z uzasadnienia zaskarżonego wyroku) M. J. w chwili sprzedaży nieruchomości w 2010 r. w ramach wspólności majątkowej posiadał samochód marki V. (...) (od 2008 r. w posiadaniu matki małoletnich wierzycieli), a także co zostało zupełnie pominięte przez Sąd Rejonowy realną perspektywę rychłego powrotu do pracy zawodowej i dobrej sytuacji finansowej.

4) błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy poprzez przyjęcie, iż pozwana wiedziała, że M. J. działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, w sytuacji gdy pozwana w 2010 r. nie mogła wiedzieć lub nawet przypuszczać, że M. J. w 2012, czy 2013 r. nie będzie mógł powrócić do pracy zawodowej.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, a w przypadku oddalenia apelacji o zmianę punktu 2 i 3 poprzez zastosowanie art. 102 k.p.c. Apelująca złożyła także wniosek o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w G.(powództwo wytoczone przed Sądem Rejonowym w S., sygn. akt III RC (...)) w sprawie o obniżenie alimentów na rzecz małoletnich wierzycieli z kwoty 1.800 zł do kwoty 1.000 zł, albowiem należności alimentacyjne w obniżonej kwocie zostały zapłacone do dnia grudnia 2013 r., w więc w przypadku uwzględnienia powództwa nie będzie zaległości alimentacyjnych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 24 marca 2014 r. M. J. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej, popierając apelację pozwanej i wnosząc o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Dokonując oceny zarzutów apelacji należy w pierwszej kolejności podnieść, że Sąd I instancji poczynił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podzielił w całości i przyjął za własne. Sposób formułowania zarzutów apelacji zmierzał do zakwestionowania tych ustaleń, ale w istocie zarzuty te nie dotyczyły błędnych ustaleń faktycznych a jedynie oceny prawnej stanu sprawy w aspekcie wyczerpania przesłanek z art. 527 k.c.

Zgodnie z art. 527§1 k.c. gdy w skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyska korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem czynności (art. 527§2 k.c.).

W orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527§1 k.c. wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Świadomość pokrzywdzenia istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone składniki wyjdą z jego majątku lub do niego nie wejdą, a wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem. Dla przyjęcia świadomości pokrzywdzenia nie musi przy tym występować pewność, że czynność prawna przez niego dokonana spowoduje dla wierzycieli niemożność zaspokojenia, a wystarczające jest przewidywanie, że to może nastąpić i godzenie się na takie możliwe konsekwencje swojego działania. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania zaskarżonej czynności. Należy podkreślić, że nie musi być ona wynikiem wyłącznie stanu niewypłacalności dłużnika w chwili dokonania czynności. Natomiast jej stwierdzenie w tej dacie może niewątpliwie wskazywać na działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Judykatura zwraca także uwagę, że dla skuteczności skargi paulińskiej nie jest konieczne, by w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli ani też by zamiar ten skierowany był przeciwko określonemu wierzycielowi. Wystarczy świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8.05.2013 r., I Aca 113/13, Lex nr 1378844 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18.03.2010 r., V Aca 27/10, wyrok SN z 18.01.2008 r., V CSK 381/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19.11.1997 r., I Aca 737/97).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu apelacji o błędnej ocenie przez Sąd pierwszej instancji stanu świadomości M. J. co do swojej niewypłacalności w chwili dokonywania sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W dacie tej transakcji M. J. był zobowiązany do uiszczenia alimentów na rzecz swoich synów na mocy postanowienia zabezpieczającego. Wprawdzie w tamtym czasie regulował należności z tytułu alimentów na bieżąco, jednak nie pracował od trzech lat, posiadał liczne zadłużenia w bankach i wobec osób trzecich, co świadczyło o jego niewypłacalności. Alimenty na powodów faktycznie płaciła pozwana, która pomagała synowi w jego sytuacji. Przedmiotowe prawo do lokalu stanowiło jedyny istotny składnik jego majątku. Zarzut apelującej, że w tamtym okresie jej syn był także właścicielem samochodu marki V. (...), Sąd Okręgowy uznał za nieistotny dla rozstrzygnięcia, ponieważ w skład jego majątku wchodził jedynie udział w wartości rzeczonoego pojazdu, a samochód znajdował się we władaniu żony. Możliwość zaspokojenia się powodów z tego składnika majątku w drodze egzekucji była zatem iluzoryczna.

Twierdzenia apelującej, że w dacie sprzedaży lokalu mieszkalnego M. J. posiadał realną perspektywę rychłego powrotu do pracy zawodowej Sąd Okręgowy ocenił jako gołosłowne. Materiał sprawy wskazywał jedynie na fakt, że M. J. brał udział w konkursie na szefa (...) Narodowego Funduszu Zdrowia, jednak ostatecznie nie uzyskał tej posady. Poza tym materiałem nie było żadnego innego świadczącego o jego aktywności zawodowej. Ponadto sama pozwana zeznała, że miała wiedzę o tym, iż jej syn w latach 2007-2010 posiadał liczne długi, ponieważ nie pracował. Z zeznań M. J. złożonych na rozprawie we wrześniu 2013 r. wynikało, że dalej nie podjął żadnego zatrudnienia. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie miał podstaw, by przyjąć, że w dacie sprzedaży lokalu mieszkalnego istniała realna szansa poprawy jego sytuacji materialnej. Późniejsza i obecna postawa M. J. świadczyły wręcz przeciwnie o tym, że od 2007 r. nie podjął zatrudnienia, które gwarantowałyby możliwość bieżącego regulowania alimentów wobec synów i nie przedsięwziął żadnych działań zmierzających do poprawy tej sytuacji. Niejasny pozostawał także cel, na który M. J. spożytkował środki ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Pozwana twierdziła, że syn uregulował w ten sposób dług, który u niej posiadał, natomiast M. J. twierdził, że z pieniędzy tych spłacał na bieżąco zadłużenie u innych podmiotów. Powyższa sprzeczność zeznań wzmacniała ocenę, że celem sprzedaży wspomnianego prawa było wyzbycie się jedynego wartościowego składnika majątkowego syna pozwanej.

Na świadomość M. J. pokrzywdzenia powodów na skutek sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego wskazywały także zeznania matki powodów, z których wynikało, że odgrażał się jej, że sprzeda mieszkanie tak, by nie dostała żadnych pieniędzy z tytułu alimentów. Zeznania te Sąd odwoławczy ocenił jako wiarygodne w kontekście wyżej opisanych okoliczności sprawy. Niespełna rok po sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego M. J. nie regulował już alimentów w ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego wysokości, a od stycznia 2013 r. zaprzestał ich płacenia w ogóle.

Nie ulegało wątpliwości, że na dzień złożenia skargi o uznanie czynności prawnej sprzedaży prawa do spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego zadłużenie M. J. z tytułu alimentów wynosiło 26.600 zł, a egzekucja była bezskuteczna z uwagi na brak majątku dłużnika. Na dzień zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji zadłużenie to wynosiło już 37.400 zł. Wpłata dokonana przez apelującą po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji na łączną kwotę 12.000 zł nie miała znaczenia dla oceny zasadności powództwa, ponieważ kwota ta nie pokrywała całego zadłużenia z tytułu alimentów na rzecz powodów. Wiążąca się z pokrzywdzeniem niewypłacalność dłużnika musi istnieć zarówno w chwili wystąpienia ze skargą paulińską, jak i w chwili orzekania przez sąd o zawartym w niej żądaniu uznania czynności prawnej za bezskuteczną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18.03.2010 r., V Aca 27/10). Z pisma złożonego przez M. J., w którym zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej wynikała jego trudna sytuacja materialna. Nie posiada on żadnego majątku i dalej nie pracuje, pozostając na utrzymaniu pozwanej. Pozostaje zatem niewypłacalny.

Reasumując tę część rozważań Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że powodowie wykazali przesłanki skargi paulińskiej: działania pozwanego ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli w chwili dokonywania zakwestionowanej czynności prawnej, niewypłacalność M. J. na skutek dokonania tej czynności oraz przysporzenie korzyści majątkowej na rzecz pozwanej.

Przechodząc natomiast do zarzutu apelacji skierowanego przeciwko ocenie stanu wiedzy pozwanej co do świadomości M. J. pokrzywdzenia wierzycieli, to skuteczne jego postawienie wymagało wykazania, że pozwana obaliła domniemanie zawarte w art. 527§3 k.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, to domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy bezsporny był fakt, że pozwana pozostawała w bliskim stosunku z dłużnikiem, ponieważ jest jego matką. Pozwana musiała zatem wykazać, że pomimo tej relacji nie wiedziała, że M. J., dokonując zakwestionowanej transakcji, działał ze świadomością pokrzywdzenia powodów. D. J. (2) nie wykazała tej okoliczności. Materiał sprawy świadczył o tym, że pozwana była silnie związana z synem i doskonale zorientowana w jego sytuacji życiowej, w tym finansowej, ponieważ na bieżąco regulowała zarówno jego zobowiązania alimentacyjne, jak i zobowiązania wobec innych podmiotów. W 2010 r. wiedziała o tym, że syn posiada długi, zaciąga pożyczki na bieżące utrzymanie, a od 2007 r. pozostawał bezrobotny. Pozwana wiedziała także o ciążyących na jej synu zarzutach karnych, w związku z czym przyjęcie, że pomimo tego bezkrytycznie wierzyła w poprawę jego sytuacji materialnej była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. W związku z tym Sąd odwoławczy zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że pozwana nie obaliła domniemania zawartego w art. 527§3 k.c.

W związku z tym, że zarzuty apelacji okazały się niezasadne, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w przedmiocie kosztów procesu. W jego ocenie pozwana, pomimo skromnych dochodów ma możliwość pozyskiwania środków finansowych z innych źródeł aniżeli otrzymywana emerytura, o czym świadczyło to, że na etapie postępowania apelacyjnego przedłożyła dowody wpłaty na kwotę 12.000 zł. Sąd odwoławczy nie miał podstaw, by zobowiązania pozwanej wobec osób trzecich traktować w sposób uprzywilejowany nad zobowiązaniami wobec powodów z tytułu poniesionych przez nich kosztów procesu albo kosztów sądowych ponoszonych przez Skarb Państwa. Uznając argumenty pozwanej o braku podstaw do sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w P.przy ul. (...)z uwagi na niniejszy proces, Sąd Okręgowy zauważa, że od 2007 r. pozwana miała możliwość wynajęcia tego lokalu, co poprawiłoby jej sytuację finansową. Brak takich działań nie mógł usprawiedliwiać pozwanej i w konsekwencji prowadzić do zwolnienia jej od obowiązku uiszczenia kosztów procesu poniesionych przez powodów oraz kosztów sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W tych okolicznościach Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany punktów 2 i 3 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 102 k.p.c. co do kosztów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania na podstawie art. 177§1 pkt 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Celowość zawieszenia postępowania została zatem pozostawiona ocenie sądu. Sąd odwoławczy nie stwierdził pomiędzy niniejszym postępowaniem a postępowaniem przed Sądem Okręgowym w G.sygn. akt V Ca (...) takiego związku, który uniemożliwiłaby rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Sąd odwoławczy miał na uwadze, że począwszy od marca 2011 r. pozwany nie respektował orzeczenia Sądu w przedmiocie alimentów, ustalających je na łączną kwotę 1.800 zł i zaprzestał płatności jakichkolwiek kwot z tego tytułu, co spowodowało wystąpienie przez matkę powodów na drogę postępowania egzekucyjnego. Późniejsze działania ojca powodów, podjęte w celu umniejszenia jego obowiązku alimentacyjnego pozostawały bez znaczenia dla oceny okoliczności niniejszej sprawy, ponieważ w dacie zaskarżenia czynności prawnej, dłużnik pozostawał niewypłacalny, co zostało stwierdzone postanowieniem komornika o bezskuteczności egzekucji. Wpłata kwoty 12.000 zł dokonana przez pozwaną nie była dla Sądu odwoławczego wystarczająca do stwierdzenia, że M. J. nie pozostaje dłużnikiem powodów z tytułu alimentów. Z tych powodów wnioski o zawieszenie postępowania podlegały oddaleniu.

Sąd odwoławczy oddalił także wnioski dowodowe zawarte w zgłoszeniu interwencji ubocznej, oceniając je jako spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Żadna z okoliczności przedstawionych przez M. J. nie była nową w rozumieniu powyższego przepisu. Wszystkie istniały w dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji. Interwenant

uboczny miał możliwość wyjaśnienia okoliczności przedstawionych w piśmie z dnia 24 marca 2014 r., ponieważ przed Sądem pierwszej instancji zeznawał w charakterze świadka. Interwenant uboczny jest uprawniony jedynie do takich czynności procesowych, które są dopuszczalne według stanu sprawy (art. 79 k.p.c.). Przystąpienie do sprawy interwenienta ubocznego na etapie postępowania apelacyjnego nie uzasadnia prowadzenia postępowania dowodowego na jego wniosek w zakresie dowodów, które są sprekludowane dla strony, do której przystąpił. Interwenant uboczny może zatem w postępowaniu apelacyjnym zgłosić jedynie dowody, których strona nie mogła powołać przed Sądem I instancji lub co do których potrzeba powołania się na nie wynikła później (art. 368 § 1 pkt 4 i art. 381 k.p.c.) – wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2010 roku IACa 1156/09, POSAG 2010/2/33-59.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98§1i3 k.p.c., obciążając nimi pozwaną jako przegrywającą sprawę. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 1.200 zł ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.- Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

/-/ B. Łagodzińska/-/ J. Borkowicz- Grygier/-/ P. Soliński